

# Na dancingu – Biesiadne

Na dancingu tańczą goście,  
Cygan na gitarze gra  
Otwarł serce swe na oścież  
Z ust melodia płynie ta  
Pod niebem chciałbym spać  
Z taborem chciałbym iść  
Lecz gościom muszę grać  
Co noc jak dziś  
Pod niebem chciałbym spać  
Z taborem chciałbym iść  
Lecz gościom muszę grać  
Co noc jak dziś  
Patrzą goście na Cygana  
Podziwiają jego grę  
A on szepce Ukochana  
Jak ja bardzo kocham cię  
Ty odjechałaś w świat  
Z tobą cygańska brać  
A ja zostałem sam  
I muszę grać  
Ty odjechałaś w świat  
Z tobą cygańska brać  
A ja zostałem sam  
I muszę grać  
Ach któż go zrozumieć zdoła  
Jego smutek jego żal  
Goście bawią się dookoła  
A on wciąż spogląda w dal  
O łkaj gitaro łkaj  
Płacz tak jak płaczę ja  
Serdecznym bólem łkaj  
Żałośnie łkaj  
O łkaj gitaro łkaj  
Płacz tak jak płaczę ja  
Serdecznym bólem łkaj  
Żałośnie łkaj

Zrozumiała płacz gitara  
Zakwiliła skargę swą  
Zajęczała rozżalona  
Gdy wypadła jemu z rąk  
I nikt nie słyszał już  
Cygańskich skarg i łez  
Cygan na zawsze znikł  
Gitara też  
I nikt nie słyszał już  
Cygańskich skarg i łez  
Cygan na zawsze znikł  
Gitara też



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych